KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Stycznia. — Rok 1851. Środa. № 27. Jutro, ŚŚ. Martyny P. M. i Hyacenty.

Obok rozporządzeń Władzy wyższej, co do reparacji Świątyń Pańskich, zarządzone zostało także wzniesienie zabudowań dla Proboszcza *Greko-Unickiego* we wsi Rządowej *Dobrzyniu* w Pcie Bielskim, a to za summę anszlagową rs. 1325 k. 55.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Cesarsko-Królewskiego Orderu *Orła Białego*, Jenerała-Lejtnanta *Klüpfel*, Członka Rady i Inspektora Zakładów naukowych wojskowych.

Rozkazem Cesarskim, uwolniony został od służby, na własną prośbę, Radca Stanu Alexander *Korostowcow*, Dyrektor Banku Polskiego, z dozwoleniem noszenia munduru tego urzędu.

Ukaz Cesarski *do Rządzącego Senatu z dnia 29go Grudnia 1850 r.* — »Ze względu na wynikły od pewnego czasu na głównych europejskich targach popęd ku podwyższeniu ceny srebra, uznając za potrzebne zabezpieczyć fundusz, na którym oparty jest obieg biletów kredytowych Państwa, od mogącego tymczasowo powiększyć się potrzebowania srebrnej monety oraz sztab srebra, dla wywozu ich za granicę, zgodnie ze zdaniem Komitetu Finansów, Rozkazujemy: 1) Wywóz srebra w sztabach i monecie tak morzem, jak lądem, zabronić do dalszego rozporządzenia, w całem Cesarstwie, Królestwie Polskiem i Wielkiem Xięztwie Finlandzkiem, pozostawując przywóz srebra, oraz przywóz złota w monecie i sztabach, jak dotąd, dozwolonym. 2) Kapitanom i szyprom okrętów, oraz furmanom i w ogóle wszystkim, za granicę wyjeżdżającym, dozwolić każdemu na swą osobę, wywozić do 15 rubli w monecie srebrnej, Rossyjskiej lub cudzoziemskiej, z warunkiem wszakże podania o takowej monecie objawienia na Komorze Celnej. 3) Za tajemny wywóz srebra w sztabach i monecie, prócz konfiskaty, ma być pobierana podwójna wartość takowego, na mocy artykułów: 802 Kodexu karnego i 851 Ustawy Celnej dla Królestwa Polskiego. 4) Niniejsze postanowienie ma być wykonywane od dnia otrzymania należytego o niem zalecenia przez Komory Celne. Rządzący Senat nie omieszka dla spełnienia niniejszego Ukazu wydać właściwe rozporządzenia."

Warszawski Ober-Policmajster. — Podaje niniejszem do wiadomości, że wpływ z składek na drzewo dla biednych mieszkańców miasta tutejszego w roku upłynionym złożonych, na ręce Ober-Policmajstra, wyniósł rs. 1462. JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, raczył ofiarować rs. 150; W. Pułkownik *Nolken*, rs. 10; W. *Kronenberg*, Członek Administracji dochodów Skarbowych tabacznych, rs. 450; P. *Bersohn*, rs. 50; P. Matias *Rosen*, rs. 112 k. 50; P. *Janasch*, rs. 112 k. 50; P. *Lewenberg*, rs. 112 k. 50; P. Szymon *Rosen*, rs. 90; P. *Blumberg*, rs. 75; P. *Kaftal*, rs. 75; Stanisław *Lesser*, rs. 45; P. M. *Gersztenzweig*, rs. 45; P. Markus *Rosen*, rs. 15; zebrano przez Kommisarza Policji Wykonawczej Cyrk: 3 od mieszkańców tegoż cyrkułu, rs. 10; z cyrkułu 4, rs. 31 k. 90; z cyrkułu 7, rs. 77 k. 60; razem zebrano rs. 1462. Z tego funduszu, zakupiono drzewa z magazynu Rządowego sztuk 1190, za rs. 1338 k. 75; rozdano biednym drzewa porcji 20,107, stanowiące sztuk 1190; pozostałą zaś kwotę rs. 123 k. 25, zachowano na kupno drzewa dla biednych na zimę tegoroczną. — W roku bieżącym W. Leopold *Kronenberg*, Członek Ekonomiczny Administracji Rządowej dochodów Skarbowych tabacznych, jak lat poprzednich, tak i obecnie, złożył na ręce Ober-Policmajstra ofiarę, w kwocie rs. 150 (złp. 1000), na drzewo dla biednych mieszkańców miasta tutejszego, który to fundusz łącznie z osiągniętym remanentem z zeszłej zimy, odpowiednio przeznaczeniu użytym zostanie. — Jenerał-Major, *Abramowicz.*

W ciągu r. z. Magistrat m. *Warszawy* wydał *patentów propinacyjnych*: na dystylarnie wódek słodkich 11, handle hurtowe wódek 14, szczegółowe szynki piwa i wódek: Chrześcjanom 469, starozakonnym 412; *konsensów*: na dom zajezdny 1, na restauracje i traktjernię 2, na kawiarnie 44, na garkuchnie 20, na bilardy 14; *na handle bławatne towarów łokciowych, galanteryjnych i towarów zagranicznych*: kupcom Chrześcjanom 17, starozakonnym 13; *na drobne artykuły żywności*: Chrześcjanom 13, starozakonnym 53; udzielił listów obywatelskich, na prawo miejskie osobom 58.

Jan Teodor Lubicz *Kobylański*, b. Pułkownik Artylerji byłych Wojsk Polskich, Kawaler Orderu Śgo Włodzimierza 4tej klassy, ozdobiony Krzyżem Legji Honorowej, Kawaler Krzyża Wojskowego Polskiego, po krótkiej i ciężkiej chorobie, w 73 roku życia, przeniósł się do wieczności. Pogrążona w smutku Żona, Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Kolegów i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, z domu N° 1245 przy ulicy *Nowy-Swiat*, do Kościoła Parafji *Pragskiej*, pojutrze o godz: 10tej z rana; z kąd na wieczny spoczynek do grobu familijnego w Parafji *Kiczkowskiej*, złożone zostaną.

Karolina z Wilkamowiczów *Kurowska*, przeżywszy lat 28, wczoraj zakończyła doczesne życie. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Jutro o godz: 10ej z rana, w Kościele *Powązkowskim*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Rozalji z Kowalów *Lebiedow*; na które, pozostała Familja, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Wilhelm *Neumajer*, b. właściciel Apteki i Asesor Farmacji przy Urzędzie Lekarskim m. *Warszawy*, obecnie właściciel domu, lat 50 liczący, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu onegdajszym przeniósł się do wieczności. Po-

grążona w smutku Żona wraz z czworgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok jego, jutro o godz: 3ej z południa, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, na smętarz tegoż wyznania.

Z zamieszczonego tu poniżej obrazu statystycznego, uzupełniającego naszą roczną kronikę, najlepsze możemy podać wyobrażenie, tak o ludności rzemieślniczej w *Warszawie*, w końcu połowy ubiegłego stulecia, a w ciągu r. 1850, jako też i o wartości wyrobionych przez nich w każdym fachu towarów; i tak: 126 bednarzy, wyrobiło towarów za rs. 22,515; 181 blacharzy, za rs. 1446; 59 brukarzy, za rs. 14,250; 27 brązowników, za rs. 5775; 89 cieśli, za rs. 69,450; 83 czapników, za rs. 87,394; 46 farbiarzy, za rs. 10,020; 19 grzebieniarzy, za rs. 8259; 18 gwoździarzy, za rs. 3260; 3 guzikarzy, za rs. 3000; 7 giserów, za rs. 2000; 86 introligatorów, za rs. 48,795; 88 jubilerów, za rs. 105,505; 18 iglarzy, za rs. 25,800; 40 kapeluszników, za rs. 16,935; 4 konwisarzy, za rs. 1250; 38 kołodziei, za rs. 8870; 35 kotlarzy, za rs. 56,890; 26 kuśnierzy, za rs. 10,385; 632 krawców, za rs. 218,881; 187 kowali, za rs. 53,195; 32 kamieniarzy, za rs. 11,350; 11 krześlarzy, za rs. 2330; 55 liniarzy i powroźników, za rs. 20,030; 34 lakierników, za rs. 8790; 24 mosiężników, za rs. 9333; 154 młynarzy, za rs. 247,805; 15 mularzy, za rs. 169,010; 70 mydlarzy, za rs. 171,660; 32 malarzy, za rs. 8960; 110 magazynów mód, za rs. 23,443; 26 nożowników, za rs. 5035; 4 organmistrzów, za rs. 700; 227 piekarzy, za rs. 156,334; 46 perukarzy, za rs. 12,370; 22 piernikarzy, za rs. 14,450; 12 parasolników, za rs. 2900; 12 puskarzy, za rs. 2450; 12 pieczętarzy, za rs. 6730; 9 pilnikarzy, za rs. 1710; 141 rękawiczników, za rs. 39,635; 248 rzeźników, za rs. 353,307; 61 rymarzy, za rs. 12,029; 3 rzeźbiarzy, za rs. 910; 168 siodlarzy, za rs. 65,910; 152 ślusarzy, za rs. 42,155; 101 smuklerzy, za rs. 95,500; 27 stelmachów, za rs. 13,070; 65 szklarzy, za rs. 17,485; 281 stolarzy, za rs. 73,452; 715 szewców, za rs. 158,641; 35 szczotkarzy, za rs. 7320; 7 snycerzy, za rs. 1480; 4 szpadników, za rs. 975; 2 szlifierzy, za rs. 300; 9 sztukatorów, za rs. 1700; 64 tokarzy, za rs. 13,760; 52 tapicerów, za rs. 13,990; 2 waciarzy, za rs. 100; 70 zegarmistrzów, za rs. 23,760; 14 złotników, za rs. 12,560; 43 zdunów, za rs. 11,460.

Dnia 19/31 Grudnia r. z. ustanowiony został w mieście *Mszczonowie*, nowy kantor *Loterji klassycznej* Królestwa Polskiego, na imię Fajwela *Bresler*.

Nakładem Składu nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, wyszły *Reminiscences* z opery *Ernani*, J. *Verdego*, na fortepjan; cena exemplarza kop. 90; — oraz Wielki mazur *Kątskiego;* cena kop. sr. 60.

Zgubiony na maskaradzie 4ej w salach redutowych, *zegareczek damski*, po udowodnieniu prawa własności, odebrać można w *Redakcji Kurjera*. Znalazca przeprasza najuprzejmiej, że z powodu zaspania, nieogłosił o powyższej zgubie w *Kurjerku* wczorajszym; przyczem zawiadamia czarne *domino* w celu moralizowania uczęszczające na maskarady, które mu dało kokardę do zwrócenia na maskaradzie 5tej, że *dotkliwe morały* wielki wpływ na nim wywarły, i znajdując, że lepiej *póżno jak nigdy*, postanowił zacząć poprawę od wyrzeczenia się wszelkich zabaw na zawsze, i dla tego widzenia się z nim (dominem) na przyszłej maskaradzie odmawia.

W jednej z gazet tutejszych, czytamy szczególniejsze i pełne skromności doniesienie P. *Holz*, utrzymującego Kantor *Loterji klassycznej* za *Żelazną bramą*, w domu W. *Krzemińskiej* Nr 956. Doniesienie to brzmi, że gdy żadna główna wygrana w r. z. nie padła w jego kantorze, przeto niezawodnie tak jemu jako i Szanownym graczom jego, wynagrodzi to hojnie w r. b. *Fortuna*. Taka otwartość P. *Holza*, znanego powszechnie ze swej akuratności Kollektora, mimowolnie zachęca do poprobowania u niego szczęścia, zwłaszcza, gdy dawniej P. *Holz* także należał do rzędu tych szczęśliwych, do których ma nadzieję policzyć się w r. b., i niejednokrotnie podówczas zajmował miejsce w *Kurjerku* przy wyliczaniu głównych wygranych, które w jego kantorze sypały się jak grad! Z resztą, że wiara w *szczęście*, ma także swą dobrą stronę, wątpić o tem nie można; czemużby wiara w *wygranę* miała być gorszą:

„Kiedy po nad tą miasta panoramą,
Hojna *Fortuna* wzbija się w przelocie;
Tak dobrze wtedy za *Żelazną bramą*,
Jak w *środku miasta*, sypnie swoje *krocie!*"—

Dziennik mód *Paryzki*, opisując zabawy miejscowe, a mianowicie świetny wieczór tańcujący u Xiężnej *Callimaki*, żony Ambasadora *Tureckiego*, dany d. 6 b. m., wymienia między innemi Hrabinę *Kronsnowskę*, która bogactwem brylantów, zwracała powszechną na siebie uwagę.

Owoż wczoraj od rana otworzyły się w części podwoje *Nowej Wielkiej Bawarji*, w domu (Piotra *Steinkellera*), a z otwarciem tem polały się strumienie *bawara*, w prawdzie jeszcze nie *kuflowe* ale *butelkowe*. Ruch i szmer gawędy, brzęk trącania się wzajemnego, ale *kufelkami*, i nakoniec kłęby dymu unoszącego się od sygar, oto lekki obraz tego pierwszego i licznego posiedzenia, jaki wczoraj przedstawiła nam *Nowa Bawarja*. Liczbę osób goszczących pomnożyła liczba ciekawych, których piękność i wystawność tego zakładu ściągnęła. »Bajesz Wasze, mówił jakiś otyły Jegomość" do swego mniej uposażonego w ciało sąsiada, »ten zakład pójdzie i dobrze pójdzie, boć *piwa* nie można się odpić, a porządek, a czystość, a usługa z rzeźkich czarnookich brunetek, ba i blondynek złożona, to nic?" »Ależ za to koszta, wystawność, jednem słowem taki znaczny kapitał? odparł zagabnięty sąsiad." »I cóż z tego, to też wiedz Wasze, że my umiemy ocenić każdą staranność Gospodarzy tego rodzaju zakładów, a im więcej się oni o nas starają, tem więcej i my także myślemy o nich." Ów Jegomość miał rację, albowiem oprócz znacznej ilości przekąsek i porcji różnego jadła i pieczywa, odznaczającego się wybornym smakiem, za co należy się chwała P. Kuchmistrzowi, wyszło na wczorajszem posiedzeniu **1950** butelek *bawara*.

Słusznie zaprawdę poucza nas stare przysłowie, że *natura ciągnie wilka do lasa*, a przytoczony poniżej przykład wskazuje, jak dalece należy być ostrożnym w obchodzeniu się z dzikiemi zwierzętami, jakkolwiek najlepiej oswojonemi. Na pewnym bowiem okręcie żeglującym z *Afryki*, znajdował się *tygrys*, tak ułaskawiony, iż z będącym na tymże okręcie murzynem, w jednej budzie sypiał. Jednego wszakże poranku, gdy szyper nieco raniej ocknął się i usłyszał hałas, zawołał na murzyna, a niesłysząc żadnej odpowiedzi od tegoż, powstał i zajrzał do budy. Lecz jakież było zadziwienie jego, gdy spostrzegł *tygrysa*, igrającego z głową murzyna jak z piłką? Przyczyna tej niespodziewanej żarłoczności, wyjaśniła się w ten sposób, iż dnia poprzedniego, murzyn skaleczywszy się w szyię, dał ją lizać *tygrysowi*. Zwierz smakował, bo krew się sączyła, a zasmakowawszy, wrócił do pierwszej swojej dzikości, i odgryzł jak makówkę, biednemu murzynowi głowę. Mówiąc o tem zdarzeniu, najwłaściwiej podobno możemy tu zastosować słowa naszego poczciwego wieszcza *Reja z Nagłowic*, to jest:

„Niepomoże *wilkowi*, choć mu mięsa dadzą;
Przed się mu młode *kozy* przed oczyma wadzą,
A jako go powoli wypuszczą z powroza,
Alić wnet kwiknie *prosiak*, albo beknie *koza!*" —

Jednym z lepszych środków przeciw zarazie kartofli, jest teraz nowy, wynaleziony we *Francji*, a który po kilkokrotnych doświadczeniach okazał się bardzo pomyślnym. Tym środkiem jest zwyczajny węgiel z każdego drzewa utarty na mąkę, garstką którego obsypuje się każden przy sadzeniu kartofel. Ciągła zaraza na tę tak niezbędną w potrzebach ludzkich jarzynę, zwróciła na siebie oczy wszystkich prawie krajowych i obcych agronomów. Dotąd wszakże gazety rolnicze *francuzkie*, oddają przed innemi pierwszeństwo powyżej wymienionemu środkowi, a to jako najtańszemu i najskuteczniejszemu.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Pelagji* rs. 1 dla 96-letniego Weterana G. Z., złożonego ciężką chorobą, przy ulicy *Rybaki*, w domu pod Nr 2545; a od Z. D. paczkę szarpi dla Szpitala Dzieciątka-JEZUS.— Złożono oraz od J. W. z *Nowogieorgiewska* $2^1/_4$ funta szarpi, dla Szpitala Ś. Ducha (PP. *Marcinkanek*).

Stosownie do ogłoszonego rozkładu zabaw, w dniu 1szym Lutego, dany będzie w *Resursie Kupieckiej*, bal, o godz: $8^1/_2$ wieczorem; na który, bilety wydawane będą dnia 31go b. m. od godz: 3ej do 7ej wieczorem; zaś 1go Lutego, od godz: 11ej przed południem do 5ej wieczorem. Członkowie z rodzinami życzący sobie należeć do wieczerzy składkowej na tymże balu dać się mającej, zechcą zapisać się na listę w tym celu otwartą, i na to uzyskać bilety.

Już donieśliśmy i to niezbyt dawno, o powodzeniach Pana *Kossowskiego* wiolonczelisty, bawiącego za granicą. Obecnie do zaszczytnych już zdań o grze tego artysty, nowe i chlubne dla niego opisy znajdujemy w dziennikach: *wiedeńskim*, *peszteńskim* i *morawskim*, wychodzącym w *Brün*. W czasie biesiady *Sławiańskiej* w *Wiedniu*, gra P. *Kossowskiego*, wzbudziła tak wielki zapał, że najznakomitsze, a znajdujące się na tejże biesiadzie Osoby, okryły go oklaskami. Równegoż przyjęcia doznał w tych wszystkich miastach, w których tylko dał się słyszeć w podróży swojej, a zaś: gazeta *morawska*, poświęciła dla niego całą prawie kolumnę rozbierając z wielką dla P. *Kossowskiego* chlubą grę jego, i temi słowy zakończyła swój opis:

„Slyseli j sme bratre' mily
K c'emu nadchnulo Te' nebe,
Ky'ž by vśude ctili Tebe
Jak Te cti Moravan 'cily'." —

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 17. Za dukaty holenderskie ważne nowe dają rs. 3 k. $2^1/_2$. Listy zasta: nowe, za 100 zł. żądają rs. 15; wartość kuponu k. 6.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa przy ulicy *Miodowej* Nr 496, wyszedł tom 10ty dzieła Alexandra *Dumas*, pod tytułem *Wice-Hrabia Bragelonne*. Dzieło to wychodzi tomami miesięcznie, i płaci się za każdy tom kop. sr. 50.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Stłuczona filiżanka*, Pan *Chomiński*; po Kom: *Piękna Młynarka*, Panna *Ciemska* i Pan *Stolpe* po 2-kroć.

Z Lublina, d. 14go Stycznia 1851 r. — Maciej *Piasecki*, urodzony jeszcze za panowania Augusta III, przeżył piękne lata, bo nie wiele dni brakowało, aby lat 90 ukończył; długie to życie, było wzorem dla innych, a własnych cnót i zasług jego nagrodą; do końca panowania Stanisława Augusta, piastował *Piasecki* urząd skarbowy; niepoślednie zaś już wówczas musiały być zasługi Jego, skoro miał sobie przyznaną pensję emerytalną, którą ciągle, przeszło lat 50 pobierał. W czasie zajęcia tej części kraju przez Rząd *Austrjacki*, *Piasecki* w zwykłem zatrudnieniu Szlachty tutejszej, poświęcał pracowicie wszystkie dni gospodarstwu wiejskiemu, bogobojnemu wychowaniu dziatek, posługom przyjacielskim, wspieraniu włościan, już dóbr przez siebie dzierżawionych, już wioski swojej dziedzicznej; po utworzeniu zaś Xięztwa *Warszawskiego* a następnie Królestwa *Polskiego*, powoływany zaufaniem współ-Obywateli, sprawował liczne urzędy krajowe: Radcy Powiatowego, Radcy Departamentowego i Wojewódzkiego, Sędziego Pokoju, a nakoniec b. Prezesa Rady Wojewódzkiej. Od r. 1830, w gronie licznej rodziny, zaczął używać wypoczynku, do którego tak wiele nabył prawa. Mówiąc o zasługach w życiu publicznem tego weterana czasów minionych, zamilczeć nie możemy, że niemniejsze położył w życiu familijnem, a któremi bodaj każdy ojciec mógł się poszczycić! Pozostawił on sześciu synów i dwie córki, a wychował je tak, że każde z tych dzieci, było jego pociechą i chlubą; budującym też był widok jak te dzieci na wyścigi spieszyły uprzyjemniać chwile jego starości; zaiste, szczęśliwy ojciec, który podobnej doczeka z dzieci pociechy! najdalszemi też związkami połączeni z nim członkowie familji, zachowują ze czcią pamięć Jego. Poważnym był akt ostatniej dlań posługi, bo cały *Lublin* wyległ, a za trumną, szronem okryci synowie, córki, dorosłe i dorastające wnuki. Ten sam widok, dziś, w rocznicę sko-

nu, odbyte Nabożeństwo żałobne przedstawiało, co smutną nasuwało nąm myśl, jak wszystko minęło i mija. *C........*

Ostatnia *londyńska* poczta, nic nam interesującego nie przynosi. Angielska *pszenica* w coraz gorszym stanie, oraz dowieziona zagraniczna, ograniczają handel do częściowej sprzedaży. Doniesienie że kilkadziesiąt okrętów ze zbożem z *Czarnego* i *Śródziemnego* morza przybiło do portów południowej *Anglji*, nie miłe na targu uczyniły wrażenia, i ceny *Odeskiej* pszenicy o 1 do 2 szelingów spadły, w końcu jednak tygodnia, o tyleż znowu się podniosły. Na prowincji handel zbożowy w zupełnej stagnacji, a ciągłe ciepło obudza obawę co do przyszłych zbiorów.— *Francuzkie*, *belgijskie* i *niemieckie* targi, regulujące się zawsze według *angielskich*, były bez życia; na *Gdańskiej* giełdzie tylko na kołach dowiezione zboże, ciągle przechodziło z rąk do rąk. — Za pszenicę od 125 do 129 fun: wagi, płacono po 350 do 380 guld:, za żyto zaś ważące 123 do 129 funtów po 226 do 230 guldenów za łaszt. — *Gdańsk* 25 Stycznia 1851 r.— *Makowski, Kendzier et Com:.*

Z Petersburga. — Wielki Łowczy *Wasilczykow*, Członek Rady Państwa, mianowany został Kawalerem Orderu Śgo Włodzimierza I klassy. — Radca Tajny, Senator *Łanskoy*, mianowany został Rzeczywistym Radcą Tajnym. — Rz: R. St: *Butkow*, mianowany został Sekretarzem Stanu.

Anglja. — Xiążę *Albert* przybył w dniu 21ym b. m. z *Windsor*, dla prezydowania w Komitecie wystawy; przyjmowali go robotnicy głośnemi okrzykami.— Na wyspach *Jońskich* w *Zante*, wybuchnęły rozruchy; Admirałowi *Parker* dano rozkaz udania się tam z flottą.

Austrja. *Wiedeń 23go Stycznia.*— Ponieważ Minister handlu oświadczył, że kongres celny ma tylko głos doradczy, przeto 14 członków tego kongresu wzięło dymissję; żądali oni przejrzenia zasadniczych podstaw taryffy. — Ban *Kroacji* Feldzeugm: Baron *Jellachich*, żąda dla *Kroacji* zniżenia opłaty soli, stempla i innych rzeczy; gabinet odmówił tym żądaniom.— Cesarz zupełnie przyszedł do zdrowia.— Minister *Schmerling* cofnął swą dymissję. — Wiadomo, że w czasie ślubu Cesarza *Napoleona* z *Marją-Ludwiką*, Poseł *Austrjacki* w *Paryżu* Xiążę *Schwartzenberg*, dawał wielki bal, ale ten zakończył się nieszczęśliwie okropnym pożarem, w czasie którego, utraciła życie Xiężna *Schwartzenberg*, bratowa Posła *Austrjackiego*, poświęcając je dla ratunku i ocalenia swego dziecięcia. Tem dziecięciem był Xiążę Felix *Schwartzenberg*, Prezes Rady Ministrów Cesartwa *Austrjackiego*, który dziś tak ważną gra rolę w interesach *niemieckich*. — Przy C. K. uprzywilejowanym powszechnym zakładzie zabezpieczenia w *Tryeście*, utworzono nowy zakład zabezpieczenia życia.

Francja. *Paryż 23go Stycznia.* — Niepodobna się spodziewać rychłego zakończenia dzisiejszego przesilenia. Zerwano wszystko. Ani P. Lud: *Faucher*, ani P. *Odilon Barrot* nie mogli się porozumieć z Prezydentem, który jak mówią, nie spieszy się, i chce uzyskać gabinet zupełnie mu poddany i uległy; cokolwiek zanominuje, wszystko będzie dobrze przyjętem. Publiczność wcale na to uwagi nie zwraca; nie ulega jednak wątpliwości, że Prezydent nie wybierze gabinetu z *lewej*. Mówią, że Prezydent ma zamiar wezwać Zgromadzenie nar: by natychmiast przystąpiło do przejrzenia ustawy; wielu o tem wątpi. Ludzie polityczni mający jakiekolwiek znaczenie, do gabinetu nowego należeć nie chcą, coraz bardziej każdy się usuwa. Na giełdzie papiery nieco spadły. W *Elysée* ciągłe narady; Prezydent pracuje nad odezwą. Zdaje się, że przesilenie zakończonem zostanie, gdy Prezydent ukończy swą pracę.— P. *Montalembert* wczoraj miał długą konferencję w *Elysée*.— Wszyscy dotychczasowi Ministrowie opuścili już swe mieszkania urzędowe.— Mówią, że izba ma zażądać rozwiązania armji *Paryża*, by zmniejszyć koszta utrzymania sztabu tejże armji. — *Lewa* i *lewa górna*, wkrótce ogłoszą wypadek narad 150 członków co do udziału w wyborach. — Dzienniki ultra republikańskie dowodzą, że spisek odkryty w tych dniach, jest tylko dziełem policji.— Zaczynają tu krążyć sztuki złota wartości 5 fr., wybite z złota *kalifornijskiego*.— Wieść o przybyciu tutaj Jenerała *Narvaez*, była mylną; bawi on dotąd w *Bajonie*. — Z powodu mianowania szefa sztabu gwardji naro:, podało się do dymisji 54 wyższych oficerów gwardji naro:; pomiędzy temi znajduje się syn bankiera *Rotszylda*.

Prusy.— Jenerał *Radowitz* wyjechał z *Berlina* do *Erfurtu*.— Xżę *Schwartzenberg* i P. *Manteuffel*, w Lutym zjadą się znowu w *Dreznie*.— Izbom mają przedstawić projekt wzniesienia kosztem rządu pomnika dla Hr. *Brandenburg;* projekt ten przedstawi członek izby pierwszej P. *Koppe*.— Wkrótce przedstawią izbom projekt do prawa o nowym podatku rolnym. — Wydano już rozkazy, by całą armję zredukowano do najzupełniejszej stopy pokoju.

Włochy. — Urzędowa gazeta *turyńska* donosi, że wszystkim dezerterom *węgierskim* z armji *austrjackiej* we *Włoszech*, zupełna amnestja jest zapewnioną. — W *Neapolu* spodziewają się pewnych ułaskawień dla skazanych emisarjuszów *włoskich;* aresztowano kilka osób w kwestjach politycznych. — W *Genui* werbują ochotników, którzy mają służyć w *Montevideo* przeciw Dyktatorowi *Rozas*, pod znanym z rewolucji włoskiej *Garibaldim*. — Zakon *Maltański*, o którego wznowieniu teraz piszą gazety, nigdy istnieć nie przestał. Rezyduje on w *Rzymie*. Zarządza nim Zastępca Wielkiego Mistrza, którym dzisiaj jest Hr: *Colloredo-Waldsee*. Zakon ma swoich posłów przy niektórych dworach Katolickich, i przyjmuje do grona swego Kawalerów, bądź tytułem sprawiedliwości, bądź fundujących komandorje familijne; udziela też krzyż swój Damom. We *Francji*, lat temu kilka, znany heraldyk Margrabia *de Magny*, mianowany został Genealogistą Zakonu *Maltańskiego*.

Rozmaitości.— Zmarły niedawno Jakób Hyacent *Fabry*, Prezes honorowy sądu apellacyjnego w *Liège*, liczył *lat 92*. — Znany w świecie muzykalnym wiolonczelista A. *Batta*, przyjmowany jest z nadzwyczajnem powodzeniem w *Hadze*, gdzie od Króla *Niderlandzkiego*, doznał jak najzaszczytniejszego przyjęcia. — Jak dale-

ce łacina u nas dawniej upowszechnioną była, świadczy o tem między innemi *Bandtkie*, przytaczając anegdotę o stajennych *Olszowskiego*, którzy w zeszłym wieku, w czasie pobytu swego Pana w *Wiedniu*, bez ceremonji drzewo w *Praterze* wycinali na ogień do pieczystego Jaśnie Wielmożnego Pana. Jak z rzeczy wypadało, straż miejscowa przytrzymała rębaczy, którzy przecież tak pięknie łacińskim narzeczem przed kratkami tłomaczyli się, że pomimo skazania na grzywny, powszechny *applauz* przytomnych *Wiedeńczyków* otrzymali. — W okolicach *Bordeaux*, wydarzył się zabawny z lunatykiem wypadek. Dość zamożna rodzina wiejska, zakupiwszy sobie kilka sztuk wołów, umieściła takowe w stajni. Tejże samej nocy, syn właściciela, wstawszy przy blasku xiężyca, udał się do stajni, założył parę sztuk do sochy, i udał się w pole, które nazajutrz miał zorać. Praca ta przeciągnęła się prawie do rana, a przebudzony właściciel ujrzawszy otwartą stajnię, i brak dwóch wołów, zrobił hałas w domu, sądząc, iż takowe skradzione zostały. Można sobie wszakże wystawić zadziwienie wszystkich, gdy właśnie w chwili największego popłochu, spostrzegają woły wracające z pola, i okryte potem, a za niemi syna gospodarza, z wolna w śnie lunatycznym postępującego za niemi. Wszyscy umilkli, a on z całą zręcznością człowieka na jawie, odprzągł woły, umieścił je w stajni, i wróciwszy do chaty, położył się spać. W każdym razie, więcej on zyskał, jak owi inni bracia jego lunatycy, którzy noce xiężycowe spędzają na przechadzkach po dachu! — Do słynnego kompozytora *Haydena* w *Wiedniu*, przyszedł raz rzeźnik, prosząc go, aby mu skomponował muzykę do *menueta* na wesele córki. *Hayden* zawsze usłużny, obiecał mu tę pracę na dzień następny, i uiścił się z takowej. Wieczorem dnia tego, liczne grono osób przybyło przed dom słynnego kompozytora, prowadząc ogromnego wołu ze złoconemi rogami, któremu towarzyszyła orkiestra, grająca nowy *menuet*. Był to dar rzeźnika dla kompozytora, który łaskawie przyjął ofiarowanego sobie wołu. Odtąd menuet ten, znanym był pod nazwą: *menueta wołu*. — Ktoś chcąc wyexaminować żaków z *jeografji*, zadał pomiędzy innemi rzeczami pytanie: »A gdzie leży *Wieprz?*" na co dobroduszny żak odpowiedział naiwnie, że w chlewku u jego ojca.

SZARADA.

Druga z *pierwszą* jest w modzie, *pierwsze trzecie* w zgodzie,
Zwłaszcza nie zbyt zamożnym służą ku wygodzie;
Wszystkie na nieszczęście teraz,
Zjawiają się nie raz.

(Zeszła Szarada *Wyraz*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bromirska Karolina Oby: z Łazów nr 1346; Bell Henryk Jubiler z Petersburga nr 613; Jarosiński Józ: Oby: z Wołynina nr 584; Izbiński Ign: Oby: z Nadułkowa nr 613; Iżycki Józ: Oby: z Krześlina nr 476; von Lar-Larski Alex: b. Porncz: Wojsk Rossyjs: z Drezna nr 613; Okęcki Jak: Oby: z Babska nr 415; Orsetti Tom: Oby: z Oporowa nr 660; X. Petite Ant: Prałat z Drezna nr 613; Sewastjanow Jene:-Major, Jene: Gewaldygier Czynnej Armji, z Nowogródka; Szydłowski Edw: Oby: z Jagodnego nr 548.

Wyjechali: Bieliński Wład: Hr. do Łowicza; Kosiński Ant: Oby: do Krasnego; Leszczyński Józ: Oby: do Leszczyna; Puszet Konstanty Ob: do Somianki; Skarbek Józ: Hr. do Częstochowy.

DONIESIENIA.

W dniu 13 (25) b. m. przy wyjściu z Teatru Wielkiego, skradziono wylosowane **LISTY** Zastawne, jeden lit: A. Nr 188,732 na złp. 20,000, drugi lit: B. 153,542 na złp. 5000, trzeci lit: E. Nr 302,198 na złp. 200: oraz Kupony od Listów, lit: A. Nr 188,732 i 293,209; lit: B. Nr 153,542, 287,424, 284,311, 287,646, 283,420, 282,667, 225,145, 287,649, 223,207, 287,648, 222,531; lit: C. Nr 314,673, 263,581, 276,896, 303,688, 291,454, 239,687, 296,168, 296,037; lit: E. Nr 302,198; o których stosowne zastrzeżenia, gdzie należy, uczyniono. Sprawca tej kradzieży jest już ujęty i w areszcie policyjnym zatrzymany; gdy wszakże nie znaleziono przy nim Listów Zastawnych, zatem Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra, wzywa osobę, w której posiadaniu obecnie takowe znajdują się, iżby niebawnie w Biurze Policji je złożyła.

Po 10 latach pobytu w Warszawie, pierwszy raz zdarzyło mi się chodzić w bótach zrobionych u P. Jana Spędowskiego, w domu Boka, na rogu ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, aż przez 3 miesięcy, z małem uszkodzeniem podeszew, a skóra z wierzchu cała; bóty te są na podeszwach podwójnych, korkowych, zwykle używanych przez Anglików, tak dbałych o swą wygodę. Przy czem wyznaję, że cena jest umiarkowaną. — ***

DONIESIENIE LOTERYJNE, z Kantoru B. Latoszek, przy ulicy Trębackiej pod Nr 629.— W upłynionej Loterji 76, prawie na połowę Losów wziętych w Kantorze moim padły wygrane, o czem przekonać się można z tabell loteryjnych. Przy tak pomyślnym stosunku, zwiększywszy teraz liczbę Losów, jestem w stanie dostarczyć pragnącym korzystać z szczęścia, Losów całych i częściowych do tej klassy 77 Loterji. Osoby w miejscu i z prowincji, raczą się zgłosić po wykupno zamówionych u mnie Losów.

BIELARNIA SZYSZKA, uprasza Osoby, które oddały zeszłego lata swój towar do blichu, ażeby się zgłaszały po odbiór tegoż z właściwemi kwitami, do domu zwanego BAZAR, przy ulicy Granicznej; gdzie przyjmowanie do Blichu na przyszłe lato kontynuuje się bez przerwy.

OSOBA przybyła z prowincji, życzy wejść w obowiązek na wsi, znająca się na Gospodarstwie kobiecym. Wiadomość w Starem Mieście pod Nr 37, na 3m piętrze od tyłu.

W dniu 25 b. m. na balu pod Nr 306 przy ulicy Freta i Nowe-Miasto, zamieniony został **PŁASZCZ** szaraczkowy, z czarnym futrzanym kołnierzem; w miejsce którego zostawiono Płaszcz jasny szaraczkowy, z kołnierzem szopowym, i kluczem od zasuwy w kieszeni. Uprasza się zatem o przemianę wspomnionych Płaszczów, w lokalu powyższego balu.

Prawnie zajęte, w dobrach Przypki, na satysfakcją zaległości Skarbowych, 26 sztuk Jałówek różnej maści i wieku, 1 stóg Siana mieszczący w sobie 20 fur parokonnych, przed podpisanym Sekwestratorem w mieście Tarczynie, d. 4 Lutego r. b. o godz: 4 z południa, przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jakubowicz.

Dnia 26 b. m. wieczorem, pomiędzy godziną 10 a 11, w przejeździe z ulicy Freta, Długą, Przejazd, Rymarską na Elektoralną, zgubioną została lub w dorożce zostawiona **MUFKA** tumakowa. Znalazca raczy oddać takową, lub dać wiadomość do Cukierni P. Walter przy rogu ulicy Orlej i Elektoralnej, gdzie otrzyma nagrodę.

Dwa **FORTEPJANY**, jeden Bucholtza, o $6\frac{1}{2}$ oktawach, ze sztabą; drugi orzechowy, o 7u oktawach, są do sprzedania pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze.

Z wolnej ręki, są do sprzedania MEBLE mahoniowe, wełnianym axamitem pokryte, dwie Kolumny do kandelabrów, Lampy, Lustro duże; to wszystko obejrzyć i nabyć można, codzień do godziny 3 po południu, przy ulicy Długiej Nr 578, na 1m piętrze, w podwórzu, u mieszkającego obok W. Komornika Helcman.

Jest do najęcia każdego czasu, POKÓJ duży z meblami lub bez, na 1m piętrze od frontu, przy placu Zygmuntowskim, wprost Zamku, w domu przechodnim, z bramą, gdzie Dentysta P. Neuman pod Nr 297/8. Wiadomość tamże na 1m piętrze, od godz: 10 rano do 5 wieczór.

POWIDŁA tegoroczne, dobrze wysmażone, są do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1025, wprost domu Gaja, w dziedzińcu, u Maglarki Piotrowskiej, garniec czyli 12 funtów, po rublu sr: jednym.

Rejent Okręgu Orłowskiego.— Podaję do powszechnej wiadomości, iż na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, na dniu 2 (14) Maja 1850, do Nru 4,360 wydanego, jakoteż Uchwały Rady Familijnej, w Opiece nieletniego Juljana *Waldek* odbytej, przez publiczną licytację sprzedane zostaną w mieście *Krośniewicach*, rozmaite **RUCHOMOŚCI**, po Erdmanie *Waldek* pozostałe, jako to: Meble, Sprzęty domowe i gospodarskie, Konie, Skóry różne surowe i wyprawne, oraz inne przedmioty, do pozostałości należące, dla czego chęć do kupna mających, na termin w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1851 r., godzinę 12tą w południe, odbyć się mający, zaprasza.— *Kutno*, dnia 2 (14) Stycznia 1851 roku.— Hippolit *Sikorski.*

WIADOMOŚĆ O WINIE STAREM WĘGIERSKIEM.— Pozostała jeszcze część nie wielka **WINA** starego zakonserwowanego w butelkach z dawnych lat, jako to: 1818, 1811, 1781, i starszych, z piwnicy Piątrkowskiej pochodzącego, po ś. p. Tomaszu Mukułowskim, nabyć jeszcze można tu w Warszawie od Sukcessora, bądź w najmniejszej lub większej ilości butelek, po cenach bardzo przystępnych; dowiedzieć się można w każdym czasie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2236/7, wprost bramy Ogrodu Krasińskiego, wychodząc w podwórze w pierwsze drzwi na dole na prawo.

KOPER anyżowy, czyli Anyż długi do gorzelni; worki oryginalne, 10 do 11 ćwierci miary Rossyjskiej, po rs. 21 k. 75 i rs. 24, nadszedł do Składu Nasion Dra Fr: Betzhold, przy ul: Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.— Tamże dostać można Nasion Buraków cukrowych; Rajgrasu, etc.; oraz CUKRU krajowego w całych głowach, funt od k. 18 do $23\frac{1}{2}$; Octu estragon i winnego, butelka od k. 30 do kop: 60.

FORTEPJANISTA. Przybyły do Warszawy odznaczający się szczególną dobrocią w strojeniu fortepjanów, takowe wykonywa sposobem nowo przez siebie ulepszonym, na którym polega trwalszy strój i przyjemniejsza melodja; oraz będąc usposobiony do grania na fortepjanie, życzy sobie grywać na wieczorach tańcujących. Mieszkam w domu dawniej zwanym Elerta przy ulicy Długiej Nro 543, gdzie w każdym czasie adresa nadsełać można do Rządcy tegoż domu.

Suchodolski.

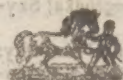


MAMKA ze świeżym pokarmem, życzy przyjąć obowiązek w jakim zacnym domu. Wiadomość powziąść można pod Nr 950 przy ulicy Żabiej, u Akuszerki.

Mam honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż Cukiernia moja zaopatrzona jest różnemi nowemi CIASTAMI, jako to:
1) **INDYJSKIE OCZY**, po kop: 5.
2) **GÓRY ANANASOWE**, po kop: 3.
3) **ŻÓŁWIE ŁUPINY**, po kop: 3.
4) **CZAPKI KARNAWAŁOWE**, po kop: 3;
oprócz tego, już znanych i zachwalonych starych Babskich Nosów, po kop: $2\frac{1}{2}$; CIASTA Maskaradowe, po kop: sr: 3; przytem przyjmują się wszelkie obstalunki na zupełnie nowe **TORTY** orzechowe, po cenie od kop: 90 do rsr. 3; **PĄCZKI** po kop: $1\frac{1}{2}$ i po kop: $2\frac{1}{2}$, ananasowe po k. 5. SYROP de Kapiler; Boul de Gom; Cukier owsiany; Cukierki szlazowe; Karmelki od kaszlu bardzo skuteczne, codziennie świeże, po cenie fabrycznej najtańszej. Mam zaufanie, iż Cukiernia moja zasługuje na względy Szan: Publiczności.— Ludwik *Rudolph*, ulica Długa, w domu po-Paulińskim pod Nr 592.

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że w d. 1/13 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana, w Biurze Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego i przed tymże Naczelnikiem, odbędzie się licytacja głośna, in plus, na sprzedaż 2ch SPICHRZY zbożowych w Łomży, nad rzeką Narwią położonych. Licytacja zacznie się od summy rs. 3581 k. $90\frac{1}{2}$, wadjum do licytacji służyć mające wynosi rsr. 358. Opis bliższy Spichrzy i warunki pod któremi są na sprzedaż wystawione, można przejrzeć w godzinach służbowych w Rządzie Guber: Augustowskim, u Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego, i Naczelnika Kancellarji w Biurze Banku Polskiego.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*



Za pomierną cenę, można nabyć dwa dobrze wyjeżdżone KONIE; oraz Kiszki, i Kocz-Karetę, tak do podróży jak do jazdy po mieście. Wiadomość u Stangreta Romana w domu pod Nr 1346 przy ulicy Sto-Krzyzkiej.

Nauczyciel MUZYKI, upoważniony od Rządu, życzy udzielać codzień godzinę lekcji na Fortepjanie, Skrzypcach lub Śpiewu, oraz generał basu lub kompozycji, nawet na swoim fortepjanie, a to tylko za mieszkanie składające się z 2ch lub jednego dużego Pokoju z Kuchnią. Wiadomość w Rynku Starego Miasta pod Nr 55, na 1m piętrze od frontu.

OSOBA płci żeńskiej z Rossji, lat średnich, dla której nie są obcemi zatrudnienia w miejskiem domowem gospodarstwie, a nawet języki polski, rossyjski i francuzki, przez zbieg okoliczności, zostawszy w Warszawie, życzy przyjąć obowiązek do Zarządzenia takowym, a jeżeli potrzeba, to i do konwersacji z dziećmi; przeto życzący sobie takowej, raczą łaskawie swój adres nadesłać przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1308, do Matuszewskiego, utrzymującego Traktjernię.

Z upoważnienia Władzy wyższej, oddział mechaniczny przy Instytucie Optycznym, wyrabia MIARY i WAGI, obecnie w kraju zaprowadzone, takowe na żądanie tak miejscowym osobom, jak również na prowincji zamieszkałym, mogą być przesłane. — J. *Pik*, Optyk M. W.

W domu pod Nr 2376 *b*, przy ul: Nowolipki, wprost ulicy Przejazd i pałacu Mostowskich, w miejscu ożywionem i handlowem, jest do wynajęcia od Ś. Jana r. b., LOKAL na handel Win i Korzeni, oddawna w tym miejscu exystujący. Wiadomość u Właściciela tegoż domu, na 1m piętrze.

Do handlu Szkła, Porcelany i Fajansów, Fryderyka Storsberg, przy ulicy Senatorskiej, nadszedł transport ŻYRANDOLI i ŚWIECZNIKÓW brązowych, w najświeższym guście; oraz FILTRÓW paryzkich kamiennych, nowego rodzaju, do dystylowania wody.

Do Magazynu Mikołaja *Skwarcow*, przy ulicy Senatorskiej w domu przechodnim dawniej Rezlera, nadszedł transport **TOWARÓW** *Perskich*, DYWANÓW, MATERJI na Szlafroki i Kołdry; SERWET na Stoły, TERMAŁAMY i KANAUSU; także świeży transport **WINA** *Kachetyńskiego* Czerwonego.

Pod Nr 268, jest do wynajęcia w każdym czasie **SKLEP** frontowy, z Mieszkaniem, składającem się z 3ch Stancji, Kuchni, Wozowni i 2ch obszernych Piwnic, zdatny na wszelki proceder.

SKŁAD GŁÓWNY

PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, WYRABIANYCH W RĘKODZIELNI

CZAPEK I SPÓŁKA W GENEWIE,

Urządzony jest w Kantorze W. SZYMONA TOEPLITZ w *Warszawie*, przy rogu ulic Leszna i Rymarskiej Nº 737/s, na 1 piętrze.

W zamiarze przedłożenia Szanownej Publiczności ZNACZNEGO DOBORU PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, wprost z naszej własnej rękodzielni z Genewy pochodzących, postanowiliśmy utrzymywać w Warszawie SKŁAD GŁÓWNY, zaopatrzany w rozmaite gatunki Zegarków wszystkich odcieni mechanicznych, poczynając od Cylindrów aż do (Chronometrów) Czasomiarów. Co się tycze ich istotnej wartości mechanizmu i zewnętrznych wytwornych ozdób, sądzimy za dostateczne powołać się na chlubną opinję, objawianą z różnych stron w Dziennikach publicznych, tak krajowych jak i zagranicznych. Odnośnie zaś do cen, te są stosunkowo umiarkowane.

Nasz Pełnomocnik, Pan ROMAN VOGEL, pod adresem W. Szymona *Toeplitz* w Warszawie, przyjmować będzie wszelkie obstalunki do obrębu naszej sztuki należące, (któremi w znacznej obfitości z różnych stron ciągle dotąd zaszczycani jesteśmy) celem dogodzenia Interessentom, za jego pośrednictwem wprost z nami kommunikować się chcącym, które to zlecenia dotrzymywać się będą punktualnie, w duchu zawartych umów specjalnych. **CZAPEK I SPÓŁKA,**

Dnia 4 Lutego r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Kancelarji Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, licytacja na wydzierżawienie od d. 1 Marca r. b., WINNICY w Maoymoncie i Ogrodu z Domem w Burakowie. Wadjum rs. 16½.

Dwa POKOJE, suche, pięknie wymalowane, na dole, z piwnicą, do najęcia każdego czasu przy ulicy Bednarskiej Nro 2679.

Administracja Xięztwa Łowickiego. Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu niewypłatności teraźniejszego Dzierżawcy MŁYNA wodnego w Skierniewicach, położonego na rzece Łupi, w bliskości Kolei żelaznej, nowo z cegły massyw wymurowanego, z werkiem żelaznym i mazsynerją nową kompletną; na wydzierżawienie 3-letnie onego na risico teraźniejszego Dzierżawcy, d. 19/31 Stycznia r. b. o godz: 1ej z południa, odbywać się będzie w Biurze Administracji licytacja. Summa dzierżawna roczna wynosi Rsr. 425, od której in plus licytacja rozpoczętą będzie pod warunkami kontraktem na lata 1850/53 dotychczasowemu Dzierżawcy służącym, objętemi. Przystępujący do licytacji, złożyć powinien przed licytacją jako wadjum do Kassy Xięztwa Rsr. 300, które utrzymującemu się przy licytacji, na kaucję zaliczonem będzie; odstępującemu zaś od licytacji, złożone przez niego wadjum, natychmiast powrócone zostanie. — Za Administratora Xięztwa, Radca Dworu *Choromański.* Sekretarz Kolegjalny F. *Staszewski.*

Z polecenia Wyższej Władzy w Zarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiej części czynnej Armji, w Koszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej, w dniu 19/31 Stycznia, o godz: 11 z rana, odbędzie się licytacja in minus, na dostawę do Warsz: Aptecznego Magazynu LODU do lodowni; w dniu zaś 22 Stycznia (3 Lutego), przetarg. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien jest złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ceny k. 30, dowody: kwalifikacyjny i legitymacyjny, oraz wadjum w gotowiźnie rsr. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąść można w Kancelarji wyż wymienionego Inspektorjatu; nadmienia się przytem interesantom, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach oznaczonych do 11 godziny z rana. — Inspektor, Radca Stanu, D. *Vasilieff.* Pomocnik Inspektora, Radca Kolegialny, J. *Sołowiew.*

Dnia 6 b. m. idąc z Dworu Gościnnego na ulicę Długą, zginęły różne KWITY i WEXLE, jako to: 1) Wexel wystawiony na zł. 300, przez Dawida Markiewicza, byłego Rzeźnika w Rawie, na rzecz J. Szwaytzera w Rawie. — 2) Wexel pod d. 11 Sierpnia 1840, przez Icka Wolf Zayter, teraz w Sochaczewie zamieszkałego, na zł. 600, także na rzecz Szwaytzera w Rawie wystawiony. — 3) Kwit czyli Dowód na otrzymane zł. 550, od tegoż Szwaytzera w Rawie, przez P. Sokolnickiego Nauczyciela Szkoły w Skierniewicach, a conto swej należytości z schedy po Katarz: Romanowskiej, oraz różne pokwitowania z handlu współki dostawy mąki i kaszy; raczy więc łaskawy Znalazca to oddać do Dworu Gościnnego, w handlu pod Nr 105/6, za stosowną nagrodą.

Potrzebne jest MIESZKANIE, złożone z 4ch do 5ciu Pokoi, na 1m piętrze, tudzież Sklep z pakamerem, Piwnicą, Górą, etc, na ulicach Senatorskiej, Nowo-Senatorskiej, Bielańskiej aż do Mennicy, Miodowej, Wierzbowej, Krako:-Przedm:, od Wielkiej-nocy, Ś. Jana, lub od Śgo Michała; mający takowe do wynajęcia, zgłosić się może na Krak:-Przedm:, obok XX. Karmelitów Nr 385, do Kantoru.

Są do sprzedania dwa KONIE kasztanowate, średniego wzrostu, mające po lat 5, i jeden Koń gniady, rosły, mający lat 8. Te Konie od tygodnia przybyły z Rossji; można ich widzieć w Hotelu Krakowskim. Wiadomość u Szwajcara.

DOMINA mantynowe, atłasowe i morowe nowe, są do wynajęcia w Magazynie Strojów Damskich Julji Sommerfeldt przy ulicy Senatorskiej Nr 470. — W tym Magazynie dostać można różnych Ubiorków, jako też Girland i Bukietów z kwiatów paryzkich, które na bale i wieczory, użyte być mogą.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 5/17 i 9/21 Lutego 1851 r., odbywać się będzie w ustanowionym przy Arsenale Komitecie, licytacja, na dostawę MATERJAŁÓW, podług wykazu Nr 8my, potrzebnych w roku bież:. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. 1851, na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą 3cj części całkowitej

summy zakontraktowanej, to jest Rubli srebrem 1430. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów i bliższe objaśnienia udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancelarji Arsenału, od godz: 9 z rana do 2ej po południu.— Zarządzający Arsenałem, Artyllerji Pułkownik, *Garbunow* 1. Tłumacz Arsen:, *Zimmermann.*



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania każdego czasu 3 **KONIE** wierzchowe i 2 powozowe; POWÓZ cztero-osobowy; Najdyczanka; różne Sprzęty; oraz Ubiory na konie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1263, u Służącego, na 1m piętrze.



Z powodu wyjazdu, są do zbycia dwa POWOZY nieużywane, to jest: Kareta wiedeńska fabryki Brandmajera; Koczyk na płaskich resorach, z fabryki Wejsbejta, w najnowszym guście. Wiadomość w domu Tyzlera pod Nr 590 przy ulicy Długiej, u Stangreta Jana.

Potrzebny jest **LOKAL** na Szkołę Powiatową o 4ch klassach, mogących pomieścić około 200 Uczniów; oprócz tego, ma być mieszkanie dla Inspektora, składające się z 3ch Pokoi i Kuchni, i oddzielnie jeszcze 3 lub 4 niewielkie Pokoje. Ktoby z właścicieli domów przy ulicach: Leszno aż do Solnej, Orlej, Solnej, Elektoralnej, tudzież Podwal, Freta, Stare-Miasto, Nowe-Miasto, Jezuickiej i Zakroczymsk:, taki Lokal miał do wynajęcia od Wielkiej-nocy r. b., zechce się zgłosić celem bliższego porozumienia o cenę i warunki, do Biura Okręgu Naukowego Warsz: w pałacu Kazimierowskim.



Jest do odstąpienia SUMMA hipoteczna Rsr. 15,000, na Dobrach w Pow: Gostyńskim Gub: Warszawskiej ubezpieczona. Życzący nabyć, poweźmie bliższą wiadomość u Mecenasa Szybińskiego w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr 278 mieszkającego.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 18/30 Stycznia 1851 r., odbywać się będzie w ustanowionym przy Arsenale Komitecie przetarg, na dostawę Materjałów, podług wykazu Nr 1, potrzebnych w r. 1851. Do przetargu przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej t. j. Rsr. 137. Przetarg odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, do dnia przetargu, od godziny 9ej z rana do 2giej po południu. — Zarządzający Arsenałem, Artylerji Pułkownik, *Garbunow* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*



W mieście Terespolu [Gub: Lubelskiej, przy ulicy Niemieckiej pod Nr 30, jest do sprzedania DOM drewniany, parterowy, w Dyrekcji Ogniowej na rsr. 1050 ubezpieczony i zahipotekowany, z zabudowaniami ekonomicznemi, ogrodem w części fruktowym i warzywnym, za cenę przystępną; chęć kupna mający, bez pośrednictwa, zechce się zgłosić do Józefa Mazurkiewicza, Konduktora Inżenierji, przy konserwacji szose Bobrujskiej, mieszkającego w Brześciu Litew:, na Przedmieściu Kobryńskim.

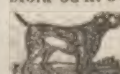
Dobra RUSINÓW z 5ma Folwarkami, położone w Okr: Opoczyńskim, w bliskości M. Nowego-Miasta, nad Pilicą i Przysuchą, są do wydzierżawienia na lat 12. O warunkach dzierżawy, powziąć można wiadomość u Patrona Wrotnowskiego w Warszawie pod Nr 489 c, w domu P. Lipkau.— Tamże wiadomość dla Fabrykanta Cukru, pragnącego administrować Cukrownią przez lat 20.

☞ Przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1327 *b*, jest na 1m piętrze, 6 POKOI umeblowanych, z Kuchnią i Drwalnią, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość tamże.

Przy ulicy Kanonja pod Nr 85 i 6, od Wielkiej-nocy, do wynajęcia całe 1sze PIĘTRO, składające się z 7u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, i dużego Balkonu, na Wisłę, do tego Drwalnia, Piwnica, Wozownia i Stajnie. O dalszych szczegółach można się dowiedzieć, u Gospodarza domu, na 2m piętrze.



FORTEPJAN o $6^{1}/_{2}$ oktawach, świeżo odnowiony, z pięknym i mocnym tonem; oraz MELODIKON podług nowej metody, z 3ma miechami, z wielkim tonem, który zamiast Organów użyć można, jest do sprzedania przy ulicy Trębackiej pod Nr 636 w domu Barandona, na 1m piętrze.



BILLARD w dobrym stanie, z rekwizytami, jest do sprzedania, w Pradze przy Warszawie pod Nr 376, w domu niegdy M. Kosińskiego. Wiadomość na miejscu, u Stefana Glińskiego, Dzierżawcy pomienionego domu, lub w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1773, na 2m piętrze od frontu, u Szypnickiego Patrona Trybunału, zarządzającego spadkiem po ś. p. Kosińskim.

TECHNIK i MECHANIK, praktycznie doświadczony, w rekomendacje zaopatrzony, z Prus przybyły, obznajmiony z korzystnem urządzeniem fabryki Cukru na otwartym ogniu lub na parze, z użyciem maneżu do wyrobienia 10 do 12,000 korcy buraków, podejmuje się takową Fabrykę sam urządzić i poprowadzić. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy-Świat, w fabryce Wyrobów Metalowych pod Nr 1298 *b*.

Do składu Rozmaitości M. Konopackiego w domu To: Dob: Nr 370, nadszedł znaczny transport MĄCZEK cukrowych białych i żółtych, oraz CUKRU w głowach, które się częściowo i na beczki, po cenie zniżonej sprzedają.— Tamże wyprzedaje się HERBATA w dobrych gatunkach, po rsr. 2 i po rs. 1 k. 35 za funt.

KONICZYNY białej i czerwonej Styryjskiej, nadszedł transport do Składu Nasion i Cukru krajowego, Dra Fr: Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy. — Tamże dostać można HYACYNTÓW kwitnących.— MUSZTARDY francuzk: i angielskiej, słoik od k. 30 do k. 45.

22 b. m. w przechodzie z ulicy Freta na Kra:-Przed:, zginęła mała, wysmukła, SUCZKA ciemno-kasztanowata, z białą strzałką na czole rozciągającą się na kark, i białemi końcami łapek i ogona; nazywa się „Mamzia." Uprasza się łaskawego Znalazcy o oddanie jej pod Nr 262 przy ulicy wązkiej Freta, do właścicielki domu, za nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe 4.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Warjatka.* (Pani *Halpert*, na żądanie, jeszcze raz przedstawi rolę *Jenny*). Tańce.

Michnowski, Artysta Muzyczny, mieszkający przy ulicy Gołębiej pod Nrem 163, w Gdańskiej Piwnicy, na 1szem piętrze od tyłu, uprasza Szan: Publiczności, aby w razie potrzeby na Zabawy lub Bale, **MUZYKI**, czyli to z Fortepjanem, lub też Orkiestrowej, raczyli się do tegoż zgłosić.



W wielkiej MENAŻERJI P. Praüscher, znajdują się TYGRYSY, PANTERY, HJENY, WĘŻE, KROKODYLE, KOŃ rogaty (Gnu), Małpy wszelkich gatunków.— Karmienie Zwierząt codziennie o godzinie 3ej i 5ej po południu. — **ORANGUTANG** jest zawsze do widzenia.— ANATOMICZNE **MUZEUM** z Paryża i Florencji zawiera Zbiór wielce zajmujący i kompletny, złożony z preparatów woskowych podług natury wyrobionych, przez najpierwszych Mistrzów biegłych w tej sztuce, pod szczególnym kierunkiem znakomitych i z tym przedmiotem obeznanych Profesorów z Paryża i Londynu. Systematyczny porządek w ustawieniu Gabinetu, tak, że pojedyncze i więcej skomplikowane przedmioty, stopniowo po sobie następują, przedstawia mniej świadomemu tej nauki, jednym rzutem oka, łatwość pojęcia swego wewnętrznego organizmu. Właściciel uprasza zatem Szan: Publicz:, izby takowe licznie odwiedzać raczył, zapewniając, że nikt bez zadowolenia nie odejdzie.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 17 (29) Stycznia 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*